Berman Lejb

Kategorie: Biografie

Urodził się 7 lipca 1886 r. w Karlinie koło Pińska. Poeta i dziennikarz tworzący w jidysz. Po odbyciu służby w wojsku rosyjskim w latach 1909–1912 został zwolniony do rezerwy. W czasie I wojny światowej mieszkał w Mińsku, w 1919 r. przeniósł się do Łodzi, gdzie zamieszkał przy ul. Piotrkowskiej 109. W Łodzi udzielał m.in. lekcji kaligrafii. Jego późniejszy pseudonim (Graf Kali) to anagram słowa „kaligraf". Był współpracownikiem łódzkich gazet, w tym „Lodzer Morgenblat" i „Lodzer Fołksblat". W 1920 r. ukazał się tomik jego wierszy "Gelechter fun trenen. A zamlung fun humoristisch-satyrysze lider" (Śmiech przez łzy. Zbiór piosenek humorystyczno-satyrycznych), a w 1935 r. „Gezamelte lider" (Wiersze zebrane). Od 1931 r. na stałe współpracował z „Lodzer Togblat", do którego pisał humorystyczne felietony, publikował tam też rysunki i rymowanki dla dzieci, opowiadania oraz wiersze liryczne. Od 1930 r. drukował także w „Hajncie" oraz we wszystkich humorystycznych warszawskich i łódzkich periodykach, m.in. w „Di Knejdlech". Dorabiał, wydając świąteczne gazetki z wierszykami poświęconymi tym, którzy za to zapłacili lub dali ogłoszenie. Wydał też kilka jednodniówek: „Der dozor" (Dozór), dotyczącą wyborów do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi i agitującą za listą nr 8, „Grins" (Zielenina) na Święto Tygodni, „Lodżer pejsech blat" (Łódzka kartka pesachowa) z okazji Pesach, „Szłach mones" (Wysyłanie prezentów) z okazji święta Purim, „Der szojfer" z okazji Nowego Roku, „Di suke" (Szałas) z okazji Święta Szałasów. Cieszyły się one wśród żydowskiej ludności dużą popularnością. W jednodniówce "Akdumos" z 1936 r. opublikował kilkanaście wierszy reklamujących łódzkich żydowskich fabrykantów. Skupił się w nich na osobach przedsiębiorców, kupców oraz pozycji ich firm, nakłaniając do korzystania z ich oferty handlowej. Podkreślał także ich „żydowskość" wyrażającą się w religijności, działalności charytatywnej, wspieraniu instytucji i akcji społecznie pożytecznych oraz szczodrości.

W getcie współpracował z jedyną ukazującą się tam krótko gazetą „Geto-Cajtung", która była tubą propagandową Przełożonego Starszeństwa Żydów. Pisał w niej panegiryki na cześć

Rumkowskiego (vide) i innych funkcjonariuszy getta. Głównym tematem wierszy Bermana są osiągnięcia Przełożonego Starszeństwa Żydów. Swoimi tekstami wspierał jedynowładztwo Prezesa i jego wizję gettowego świata. Nie tylko wychwalał „umysł i talent" Rumkowskiego, ale też uważał, że Prezesa „Prócz rozumem i talentem obdarzył Stworzyciel mocną, silną ręką..."1 , co gwarantowało wzorową pracę resortów i karanie leniwych. W czarno-białej wizji getta przedstawiał z jednej strony elementy zła w postaci ludzi leniwych, z drugiej zaś osoby przyzwoite, pilnie pracujące. „Srebrnobiała głowa" Prezesa w białej dorożce nadawała Rumkowskiemu niemalże wymiar sakralny. Surowy, a zarazem troskliwy ojciec i opiekun getta troszczył się o dzieci i chorych. Autor nie wspominał ani słowem o uprzywilejowanych urzędnikach, dla których stworzono specjalne sklepy, gdzie mogli nabywać takie rzadko widziane w getcie produkty, jak mleko czy masło.

W wierszach Bermana brak najmniejszego śladu krytyki Prze?o?onego Starsze?stwa ?ydów (vide). Nieobecni są ciemiężcy, czyli naziści, a częste użycie takich czasowników i zwrotów, jak pracować, wzywać do pracy, siać, uprawiać, zatrudniać, dawać pracę, sprawia wrażenie, że mamy do czynienia z państwem w budowie, nie zaś z nędzną żydowską dzielnicą pod totalitarnymi rządami. Charakterystyczne dla wierszy Bermana, pełniących funkcję czysto propagandową, są niewyszukane rymy i brak typowych dla poezji tropów oraz ironicznego dystansu.

Berman pisał też panegiryki na cześć kierownika Oddzia?u Specjalnego (vide) i jednocześnie agenta Gestapo Dawida Gertlera (vide), który cieszył się wśród mieszkańców getta dość dużą popularnością. Autor porównywał Gertlera do „świecącej gwiazdy, przenikającej wszystkie miejsca", a jego charakter do „brylantu"2. W swojej poezji Berman wychwalał też m.in. „ministra aprowizacji" Maksa Mendla Szcz??liwego (vide) i Zygmunta Rajngolda (vide).

Przed wojną mieszkał przy ul. Piotrkowskiej 109. W getcie mieszkał przy ul. Marynarskiej 10 z żoną Ruchlą (ur. 1891) oraz dziećmi Sarą (ur. 1916), Dawidem (ur. 1925), Jakubem (ur. 1929) oraz Arturem (1933 – 1942). Jego najmłodszy syn został deportowany w czasie szpery (vide).

Deportowany w sierpniu 1944 r. do Auschwitz, gdzie najprawdopodobniej został zamordowany.

Krystyna Radziszewska

Przypisy

1. „Geto-Cajtung”, 7.03.1941, s. 3.

2. AŻIH, 226/23, L. Berman, „Dawid Gertler”, k. 1, w jęz. jidysz.

Źródła

AŻIH, 226/23, L. Berman, „Dawid Gertler”, k. 1;

„Geto-Cajtung”, 7.03.1941, s. 3;

Sztetl, szund, bunt i Palestyna. Antologia twórczości literackiej Żydów w Łodzi, red. K. Radziszewska, D. Dekiert, E. Wiatr, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017, s. 69, s. 134; K. Radziszewska, Berman Lejb, [w:] Słownik kultury literackiej Łodzi do 1939 r., red. K. Badowska i in., Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2022, s. 47–48; ŻDŁ t. 4, s. 22-23.

Tagi

administracja żydowska literatura getta

Data aktualizacji: 07-11-2026

Data dodania: 15-09-2025